

Zdobycie „Błękitnej Wstęgi Atlantyku” Rekordowy przejazd parowca-olbrzyma Nowy Jork wita francuską „Normandie”

PARYŻ, 4.6. (Tel. wł.). — „Normandie”, olbrzymi transatlantyk parowiec francuski, przebywając Atlantyk w 4 dni, 3 godziny i 2 minuty, zdobył „Błękitną Wstęgę Oceanu Atlantyckiego”. Dotychczasowy rekord szybkości należał do okrętu „Rex” i wynosił 4 dni, 13 godzin i 58 minut. „Normandie” uzyskała czas lepszy od „Rexa” o 2 godziny i 28 minut.

NOWY JORK, 4.6. (PAT). — Francuski parowiec - olbrzym „Normandie” przybył dziś do portu nowojorskiego. Wśród przybyłych na parowcu znajduje się małżonka prezydenta Francji Lebrun'a i minister marynarki handlowej, Bertrand. Przybyłych witali na brzegu ambasador francuski i nadburmistrz Nowego Jorku. Po przyjęciu w hotelu „Waldorf Astoria”, pani Lebrun w towarzystwie Al Amitha, b. gubernatora stanu New York, zwiedziła „Empire State Building”, poczem przyjęła delegację kobiecą pod przewodnictwem pani Lagardia, która wręczyła jej klucze miasta Nowego Jorku oraz bukiet róż.

W czasie przybycia „Normandie” zebrało się w porcie około 100 tysięcy osób. Tarasy na drapaczach chmur wypełnione były publicznością.

W dniu dzisiejszym sekretarz stanu Hull z małżonką, wyjadę

przyjęcie na cześć pani Lebrun, która następnie będzie przyjęta przez prez. Roosevelta.

* * *
Dotychczas „Błękitna Wstęga” oceanu Atlantyckiego, od chwili wprowadzenia oficjalnej statystyki, należała kolejno do:

W roku 1829 do „Savannah” (Anglia) — 26 dni.

W roku 1840 do „Britannia” (Anglia) — 14 dni.

W roku 1869 do „City of Paris” (Stany Zjednoczone) — 8 dni.

W roku 1890 do „Loucania” (Anglia) — 7 dni.

W roku 1897 do „Kaiser Wilhelm der Grosse” (Niemcy) — 6 dni.

W roku 1903 do „Deutschland” (Niemcy) — 5 dni 12 godzin.

W roku 1907 do „Mauretania” (Anglia) — 5 dni 7 godzin.

W roku 1927 do „Bremen” (Niemcy) — 4 dni 18 godzin.

W roku 1930 do „Europa” (Niemcy) — 4 dni 17 godzin.

W roku 1933 do „Bremen” (Niemcy) — 4 dni 14 godzin 43 minuty.

W roku 1933 do „Rex” (Włochy) — 4 dni 13 godzin 38 minut.

Tajemnicza sprawa przed Sądem Apelacyjnym

Potworny zamysł otrucia ciotki czy niecne oskarżenie nauczycielki przez lekarza

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę nauczycielki Aleksandry Józwickiej, oskarżonej o nakłanianie dra medycyny do otrucia swojej ciotki 90-letniej Elżbiety Prokopowiczówny.

W NADZIEI SPADKU

W Radomsku zamieszkiwała we własnym drewnianym domku Elżbieta Prokopowiczówna. Była to zdmuchnięta, stara panna zezdrowiała strzegąca i ukrywająca swój

dość znaczny majątek. Miała ulokowane duże sumy w bankach i była właścicielką dużej kamienicy. Prokopowiczówna żyła samotnie i unikała ludzi, którzy wiedząc o zamożności staruszki próbowali w najrozmaitszy sposób zaskarbić sobie jej względy w nadziei, że przez wdzięczność odziedziczą coś w spadku.

Ostatnio staruszka ciężko zaniemogła. Nie posiadając nikogo z bliższej rodziny napisała list do swojej siostrzenicy Józwickiej, prosząc ją o przyjazd do Radomska i o pielegnowanie jej w czasie choroby. Mąż Józwickiej również nauczyciel postarał się przetranszlokować do Radomska i wkrótce małżeństwo zamieszkało w drewnianym domku staruszki. Zdaniem Prokopowiczówny nie odniosła się jednak do siostrzenicy z pełnym zaufaniem. Zaczęła ją podejrzewać o chęć zagarnięcia całego majątku dla siebie. Ażby wybać pod tym względem siostrzenicę wymyśliła bajeczne, że znajduje się w skrajnej nędzy i nie ma nawet na utrzymanie. Prosiła Józwicką o pożyczki, które otrzymywała.

Ostatecznie jednak staruszka doszła do wniosku, że Józwicką kierują czyste pobudki i że otacza ją opieką jedynie dlatego, że jest krewną i nie pragnie bynajmniej zagarnięcia majątku. Wyznała, że jej sytuacja materialna nie jest tak rozpaczliwa, lecz przeciwnie, posiada gotówkę oraz nieruchomości. Czując zbliżającą się śmierć sporządziła fikcyjny akt sprzedaży całego majątku na rzecz siostrzenicy, chcąc w ten sposób ukryć darowiznę, od której należy płacić bardzo wysoki podatek.

SENSACYJNE ZEZNANIE

W listopadzie 1933 r. do prokuratora w Piotrkowie zgłosił się doktor medycyny Zygmunt Stanisław Rehan i złożył sensacyjne zeznanie. Oświadczył, że poprzedniego dnia przyszła do jego mieszkania Aleksandra Józwicka z niebывалą propozycją. Wiedząc, że lekarz opiekuje się chorą ciotką, prosiła go o domieszanie do lekarstwa jakiejś powolnie i nie boleśnie działającej trucizny celem przyspieszenia zgonu staruszki. Obiecywała za receptę za takie lekarstwo sówite wynagrodzenie pieniężne. Lekarz nie mógł

Afera „księcia” Bielskiego Zbankrutowany bogacz podrabiał weksle ministra rolnictwa

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się wczoraj jeden z sensacyjnych procesów o olbrzymią afere fałszerską. Na ławie oskarżonych zasiadają książę Edward Bielski oraz b. dyrektor Banku Ziemiańskiego Zygmunt Wańkiewicz, karany już sądownie za poszerzenie w obiegu fałszywych weksli obywatela ziemskiego, p. Dziewieckiego.

Bielski, który swój tytuł książęcy kupił, jest bliskim krewnym Wańkiewicza. Książę był właścicielem majątku Atteczyzna oraz willi Checza Kszubiska na Helu. Oprócz tego dzierżał on rozległy majątek państwowy w pow. toruńskim. W r. 1932 postanowił rozparcelować swój majątek i przy tej sposobności jeszcze

bardziej powiększyć swoją fortunę. Poszukując pomocy finansowej wszedł w kontakt z Wańkiewiczem, ówczesnym dyrektorem Banku Ziemiańskiego. Próba zainteresowania Banku parcelacją spełniła na niczem, lecz zato Wańkiewicz, który przywłaszczył sobie depozyty bankowe, wpadł na pomysł ratowania się przy pomocy Bielskiego. Książę przyrzekł mu dosyć oryginalną pomoc, a mianowicie zaproponował wystawienie fałszywych weksli ministra rolnictwa, p. Janty-Poleczyńskiego, który jest szwagrem Bielskiego. Fałszywe weksle uzupełniły braki kasowe, a książę, chcąc mieć w ręku krewniaka, wziął od niego list, w którym Wańkiewicz przyznaje się do fałszerstwa

weksli. Przeprowadzając dalej swój plan parcelacyjny Bielski tworzy towarzystwo osadnicze pod firmą „Kolonizator”, do którego wciąga również i Wańkiewicza. W poszukiwaniu gotówki książę masowo zaczyna fabrykować weksle z podpisem ministra i puszcza je w obieg przy pomocy chłamy prywatnych dyskonterów. Oszustwo obłożone na krótką metę wydało się, a ekspertyza kaligraficzna zakwestjonowanych weksli wykazała, że podpisy ministra położone zostały ręką Bielskiego.

Obaj oskarżeni o oszustwo i fałszerstwo weksli nie przyznają się do winy. Wańkiewicz twierdzi, że stał się marionetką w rękach krewniaka, który dla zdobycia pieniędzy nie cofał się i nie liczył się z żadnymi względami. Chęć wybrnąć z kłopotów Bielski namawiał go do ubezpieczenia się na życie w rozmaitych towarzystwach, a następnie do popelnienia samobójstwa, proponując wzamian za to opiekę nad osieroconą rodziną. Kupił Wańkiewicz motocykl, na którym ten miał udać się do Szwajcarii i tam popelnić samobójstwo. Mając w ręku list Wańkiewicza, w którym przyznaje się on do fałszerstwa podpisu ministra Poleczyńskiego na wekslach, złożonych w Banku Ziemiańskim, grozi denuncjacją i proponuje, ażeby krewniak przyjął na siebie całą odpowiedzialność.

Proces Bielskiego oraz Wańkiewicza potrwa przez cały tydzień.

Abisynja żąda dostępu do morza Nowe walki w Afryce

OSWIADCZENIE NEGUSA.
RZYM, 4.6. (PAT). — Według doniesień prasy włoskiej z Kopenhagi, cesarz Abisynji, w wywiadzie z przedstawicielem „Berlingske Tidende”, zapytany, czy Abisynja zamierza rozszerzyć swe terytorja, oświadczył: — Gorąco życzymy sobie dostępu do morza, ale osiągnąć go możemy również drogą rokowań. Tymczasem domagamy się, by Włochy wycofały się z miejscowości, które zajęły.

Ponadto cesarz stwierdził, że Abisynja chętnie zgodzi się na każdą nową gwarancję swej integralności, ale nie wyrzeknie się nigdy swej niepodległości politycznej i gospodarczej. Co się dotyczy planu cesarza w sprawie przyjaznej współpracy dla bezpieczeństwa w Afryce, cesarz powiedział: Należałoby, żeby mocarstwa europejskie zrezygnowały ze swych interesów politycznych i gospodarczych w Afryce. Ostatnio wzmacniają się półniepodległe ludy afrykańskie za pośrednictwem nowoczesnych instytucji, zdolnych zapewnić im całkowitą niezawisłość.

RZYM, 4.6. (PAT). — Prasa donosi, że komisja pojednawcza, przewidywana traktatem włosko-abisynijskim z r. 1928 zbierze się 6 b. m. w Mediolanie.

WALKI NA GRANICY.
PARYŻ, 3.6. (PAT). — O no-

wych incydentach na granicy Abisynji i kolonii włoskich w Afryce wschodniej agencja Havasa donosi z Rzymu: Dnia 31 maja uzbrojeni Abisynijczycy zaatakowali posterunek żandarmerji tubylczej w Dankalji na granicy Erytrei. Trzydziestu tubylców poległo.

NEAPOL, 4.6. (PAT). — Z Neapolu i z Genui wypłynęły wczoraj do Afryki wschodniej dwa parowce. Na parowcu „Nazario Sauro” odplynęło 1000 artylerzystów z 79 podoficerami i 34 oficerami. Na parowcu „Duchessa d'Aosta” wysłano do Afryki około 500 wykwalifikowanych robotników.

NEAPOL, 4.6. (PAT). — Parowiec „Celio” odplynął do Afryki wschodniej, wioząc na pokładzie żołnierzy i materiał wojenny.

Na pokładzie parowca „Saturnia” odplynął do Afryki wschodniej 4000 robotników specjalistów.

Czy Grecja

wróci do monarchji

ATENY 4.6. (PAT.). Dziennik „Ellinikon Mellon” zamieszcza oświadczenie Kondylisa, że monarchja w Grecji zostanie przywrócona, jeżeli wypowie się za nią 75 proc. ludności.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 4 czerwca

Dewizy: Belgia 90.00; Holandia 357.75; Londyn 26.02; Nowy Jork 5.28 i jedna osma; N. Jork (kabel) 5.28 i jedna czwarta; Paryż 34.98; Praga 22.13; Szwajcaria 172.50; Sztokholm 134.20; Włochy 43.80; Berlin 214.20. Obroty średnie, tendencja niejednolita.

Banknoty dolarowe w obrotach poogieldowych 5.28 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.75. Dolar złoty 9.24. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 182. Punt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.20.

Papiery procentowe: 3 proc. pozbudowlana 42.75 — 42.50; 7 proc. pozbudowlana 64.50 — 65.00 (od cinki 500 dol.) 64.75 — 65.00 (w proc.); 4 proc. państw. pozbudowlana 52.75 — 52.85; 5 proc. konwersyjna 66.00 — 66.50; 6 proc. pozbudowlana 80.75 (w proc.); 5 proc. pozbudowlana konwersyjna 61.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemski 48.25 — 48.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 58.00 — 57.25 — 57.50 (1000 zł.) 58.25 — 58.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 67.00; 8 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51.75; 10 proc. N. Radomia (1933 r.) 41.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 60.50. Akcje: B. Polski 86.75; Częstochowa 29.50; Starachowice 30.50 — 31.00; Haberbusch 39.00. Tendencja dla po-

życzek państwowych i Listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji — niejednolita. W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 93.50 — pięćsetki (w proc.); 7 proc. śląska 73.00 (w proc.).

Warszawska

GIEŁDA ZBOŻOWA

w dniu 4 czerwca

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.330 tonn, w tem żyta 396 tonn. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szkliska 17.50—18, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17—17.50, żyto I-szy stand. 13.75—14, II-gi 13.50—13.75, owies I-szy 17.25—17.75, II-gi 16.75 — 17.25, III-ci 16.50 — 16.75, jęczmień browarny bez obrotów 16.50 — 17, II-gi 16—16.50, III-ci 15.50—16, IV-ty 15—15.50, groch polny 23—25, Viktoria 37—40, mąka pszena gat. I-B 30—33, I-C 28—30, I-D 26—28, I-E 24—26, II-B 22—24, II-D 21—22, II-F 20—21, II-G 19—20, III-A 14—15, mąka żytnia I-szy do 55 proc. 23—24 i pół, I-szy do 65 proc. 22 — 23, II-gi 16.50—17.50, razowa 17 — 18, poślednia 13.50—14.50, otręby pszenne grube 11—12, pszenne średnie 11—11.50, mialkie 11—11.50, żytnie 10.25 — 10.75.

Baldwin stanie na czele Nowego rządu Anglii

W Piątek dymisja MacDonalda

LONDYN, 4.6. (PAT). — Rekonstrukcja gabinetu brytyjskiego w nadchodzący piątek, 7 czerwca, uważana jest powszechnie za niewątpliwą. „Times” który dotąd zachowywał co do tej wiadomości ostrożną rezerwę, dzisiaj twierdzi, że „według wszelkiego prawdopodobieństwa MacDonalda doręczy swoją dymisję królowi w piątek. W tym wypadku należy przypuszczać, że Baldwin zostanie odrazu zaproszony do objęcia stanowiska premiera. Według ogólnego mniemania, Baldwin będzie mógł przedłożyć królowi listę członków nowego gabinetu w

ciągu najbliższych kilku godzin. Według pogłoszek, które przyjmują coraz konkretniejszą formę, stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych obejmie zapewne do tychczasowy minister do spraw Indji sir Samuel Hoare. Zanotować należy również pogłoskę, jaką podaje dzisiaj „Daily Herald”, że Baldwin będzie kumulował dwa stanowiska, a mianowicie, że oprócz premierostwa sam obejmie sprawy zagraniczne, pozostawiając większość spraw z polityki międzynarodowej Edenowi, który zatrzymałby swoje dotychczasowe stanowisko.

Nowy rząd w Czechosłowacji Lista nieoficjalna

PRAGA, 3. 6. (PAT). Według prywatnych informacji, prezydent republiki zaaprobował listę nowego gabinetu, przedłożoną mu przez premiera Malypetra. Na minacja miałyby nastąpić jutro i jutro rząd złożyłby przysięgę. Przypuszczalny skład gabinetu

przedstawiłby się następująco:

Premier — Malypetr (agrarjusz), sprawy zagraniczne Benes (nar. - socjalista), obrona narodoła — Machnik (agrarjusz) nowy minister, wewnętrzne — Czerny (agrarjusz), sprawiedliwość msgr. Szramek (czeski katolik) dotychczasowy min. unifikacji, unifikacja — Derer (czeski socjal - demokrat, dotychczas min. sprawiedliwości, oświata Krecmarz (urzędnik) bez zmian, handel — Najman (przewódca str. żywnostenców, które dotychczas było w opozycji,) rolnictwo — Hodza (agrarjusz), roboty publiczne — Dostalek (czeski katolik) dotychczas min. handlu, poczta — Franke (nar. socjalista), koleje Bechyne (czeski socjaldemokrata), opieka społeczna — Neczas (socjaldemokrata czeski) nowy minister, skarby — Trapl — urzędnik, zdrowie — Czech — niemiecki socjaldemokrata), dotychczas roboty publiczne, bez teki — Spina (niem. agrarjusz) dotychczas zdrowie.

Zabity

dyszlem wozu

INOWROCŁAW, 4.6. Tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj w majątku Wierzbiczany pod Inowrocławiem. Na podwórzu folwarku wracało z pola kilka zaprzęgów z maszynami rolniczymi. W pewnej chwili konie drugiego zaprzęgu spłoszyły się i dyszel uderzył w plecy jadącego pierwszym zaprzęgiem 60-letniego robotnika Gotowskiego. Nieszczęśliwy upadając dostał się ponadto pod wał maszyny, co wywołało szereg ciężkich obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie po kilku godzinach zmarł.

185 osób zabitych W strasznej katastrofie żywiołowej

NOWY JORK, 3. 6. (ATE). Liczba ofiar strasznej katastrofy żywiołowej, która nawiedziła 6 stanów zachodnich Ameryki Północnej, wynosi, według dotychczasowych zestawień 185 zabitych, z czego 140 przypada na stan Nebraska. Rzeka Republican w większej części swego biegu zmieniła łozysko. Obraz topograficzny brzegów rzeki w południowo-wschodniej części Colorado, południowo zachodniej części Kansas i północnej Oklahoma uległ całkowitemu przeobrażeniu.

Tysiące ludzi jest pozbawionych dachu nad głową. Szkody wyrządzone przez powódź i tornado wynoszą około 12 milionów dolarów. Na przestrzeni 400 km. woda zniosła wszystkie mosty. Sytuacja pogorsza się po-

Ojciec

Zatłukł dziecko

POZNAŃ, 4.6. Jak donoszą z Oboznika, w Maniewie powiatu obornickiego, niejak Ciężka Chłupka zabił swoje 18-miesięczne dziecko tak dotkliwie, że wkrótce, wskutek otrzymanych ran, zmarło. Wyroczono ojca aresztowano, oddając do dyspozycji sądu w Obornikach, zwłoki zaś dziecka przewieziono do szpitala miejskiego, dla dokonania sekcji.

Zmiany personalne w wojsku

Na mocy zarządzenia kierownika M. S. Wojsk. gen. bryg. Zbigniewa Kasprzyckiego, mianowany został b. dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji ppłk. inż. Czesław Filipowicz kierownikiem Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego. Płk. inż. Henryk Abczyński przeniesiony został z Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego do dowództwa lotnictwa na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw zaopatrzenia. Płk. dr. Bronisław Stróński mianowany został szefem sanitarnym D. O. K. VII, płk. dypl. Leon Koc przeniesiony został z 66 pp. na stanowisko zastępcy szefa Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego.

W stan nieczynny na okres 12 miesięcy przeniesieni zostali ppłk. dypl. Alojzy Horak i ppłk. dypl. Władysław Ryszczanek.

W stan spoczynku przeniesieni zostali m. in.: gen. bryg. dr. Ferdynand Zarzycki, ppłk. dypl. Władysław Rusin, ppłk. Teofil Dziama z 1 p. lotn., mjr. dypl. Karol Lilienfeld - Krzewski, mjr. dypl. Stanisław Treła i in.